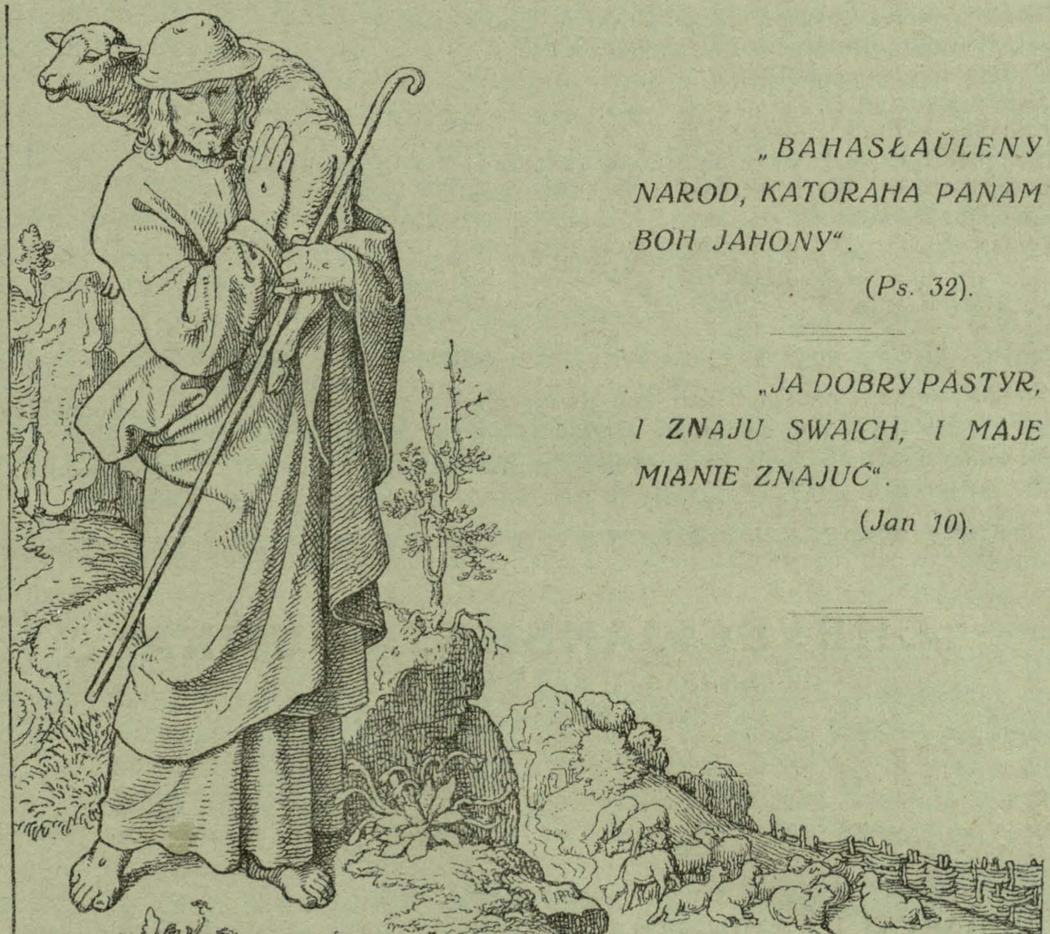
CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

Hod VI. Wilnia, 15 Lutaha 1933 h. Nr. 2 (83).



„BAHASŁAŬLENY NAROD, KATORAHA PANAM BOH JAHONY“.

(*Ps. 32*).

„JA DOBRY PASTYR, I ZNAJU SWAICH, I MAJE MIANIE ZNAJUĆ“.

(*Jan 10*).

ŹMIEST № 2.

„CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA"

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ

Wychodzić raz u miesiac.

„CHR. DUMKA" KAŠTUJE:
na hod . . 4 zał.
na paŭhodu 2
na 3 mies 1
na 1 „ 0,50

ABWIESTKI ŹMIAŠČAJUCCA tolki na apošniaj bačynie i kaštujuć: celaja bačyna 40 zał., 1/2 bačyny 20 zał., 1/4 bačyny 10 zał., 1/8 bačyny 5 zł.

Asobny numar kaštuje 20 hr.

ADRAS REDAKCYI I ADMINISTRACYI: Wilnia, wulica św. Mikałaja Nr. 8—3
(Wilno, wul. św. Mikołaja 8—3).

Redaktar pryjmaje ad 9—12.

PIERASYŁKA APŁAČANA RYČAŁTAM ČANA NUMARU 20 HR

CHRYSCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ.
WYCHODZIĆ RAZ U MIESIAC.

Hod VI	Wilnia, 15 Lutaha 1933 h.	Nr. 2 (83).

Biełaruski Katalicki Centr.

Pračytaŭšy hety zahałowak, napeŭna nie adzin padumaje, što raschodzicca nam ab stwareńnie niejkaj biełaruskaj katalickaj palityčnaj arhanizacyi na padabienstwa Centru niamieckaha. Adnak nie, nie ab heta nam raschodzicca. Padobnaj biełaruskaj palityčnaj arhanizacyi nia treba, bo jana ŭžo jość. Takoj arhanizacyjaj, tolki nia wykłučna katalickaj, a j prawasłaŭnaj razam, heta znača ahulna-chryścijanskaj, u Biełarusaŭ źjaŭlajecca Biełaruskaja Chryścijanskaja Demokracyja.

Tymčasam žyćcio nas wuča, što nam patrebnaja katalickaja całkom niepalityčnaja arhanizacyja samych tolki Biełarusaŭ katalikoŭ. Metaj takoj arhanizacyi było-b pahłybleńnie katalickaha žyćcia siarod Biełarusaŭ katalikoŭ, katalickaje ŭświedamleńnie, a tak-ža zdabywańnie takich prawoŭ dla Biełarusaŭ katalikoŭ u žyćci kaścielnym našaha kraju, jakimi karystajucca ŭ nas Palaki. Arhanizacyja z padobnymi metami faktyčna była-b Biełaruskaj arhanizawanaj Katalickaj Akcyjaj.

Praŭda, Katalickaja Akcyja ŭ nas siarod Biełarusaŭ pakrysie prawodzicca. Pracu ŭ hetym kirunku wiadzie „Chr. Dumka" i tyja ŭsie ludzi, jakija ideowa z jej złučany. Adnak heta praca dahetul mała arhanizawana i maje charaktar pačatkowy, časowy. „Chr. D." ŭ biełaruskim katalickim žyćci pierałamała ŭžo pieršyja lody, uświedamiła i pryharnuła da siabie krychu ludziej — świedamych katalikoŭ i świedamych Biełarusaŭ, ale jana nie nadała hetaj swajej pracy arhanizacyjnych formaŭ.

Praŭda tak-ža i toje, što apračа „Chr. D." Biełarusy kataliki hurtujucca častkowa kala „Biel. Kat. Wydawiectwa" ŭ Wilni, jakoje rupicca pradusim ab biełaruskuju katalickuju literaturu. Ale praca heta pradstaŭlaje saboj tak ža tolki častku, adarwanuju ad spraŭ biełaruskaha katalickaha žyćcia ahułam.

Adhetul jasna, što patrebnaj jość u nas niejkaja ahulnaja centralnaja katalickaja arhanizacyja, jakaja ŭsie prajawy katalickaha žyćcia siarod Biełarusaŭ abjednywała-b u wadno całaje i jakaja henaj pracy nadawała-b planowy i ideowy kirunak.

Hetkaja centralnaja katalickaja arhanizacyja była b tak-ža infarmacyjnym orhanam Apostalskaj Stalicy, jak ab relihijnym žyćci Biełarusaŭ Katalikoŭ— ahułam, tak i ab sprawach relihijnaj u nas Unii, jakaja prawodzicca siarod našaha narodu i ab jakoj čuć hołas hetaha narodu najwyšejšaj kaścielnaj uładzie było-b peŭnież pažadana.

Ale jšče jość pryčyna, jakaja pramaŭlaje za stwareńniem Biełaruskaha Katalickaha Centru, heta pryčyna ŭ peŭnym značeńni natury palityčnaj. Kožny katalik moža mieć nieadnolkawyja palityčnyja pahlady. I tak bywaje sapraŭdy i ŭ nas i na ŭsim świecie. Woś-ža, kataliki, karystajučysia z prawa swabody ŭ swaich palityčnych prakanańniach, što zwyčajna Katalicki Kaścioł dapuskaje, pawinny bližej hurtawacca miž saboj na hruncie pazbaŭlenym palityki, na hruncie katalickaj nawuki.

Woś-ža dziela ŭsiaho wyšej skazanaha jasna, što ŭ nas abawiazkawa patrebny Biełaruski Katalicki Centr, jaki abjadnaŭ-by ŭsich Biełarusaŭ katalikoŭ i jaki sapraŭdy byŭ-by Centram Katalickaj Akcyi siarod Biełarusaŭ u najšyrejšym značeńni.

Dyk kličam usich Biełarusaŭ katalikoŭ da stwareńnia swajho ŭłasnaha ahulna - biełaruskaha, apalityčnaha, Katalickaha Centru!...

Božaje Słowa na V Niadzielu pa Troch Karaloch.

I

Lekcyja taja samaja, što j na I Niadzielu pa Trech Karolech: Kol. 3, 12—17.

II

U heny čas skazaŭ Jazus hramadam hetkuju prypowieść: padobnym jość niabiesnaje waładarstwa da caławieka, što pasiejaŭ dobraje nasienie na poli swaim. A kali ludzi spali, pryšoŭ worah jahony i nasiejaŭ u pšanicu kukalu i pajšoŭ. Kali-ž zbažyna ŭzyšła i zawiazaŭsia płod, tady pakazaŭsia i kukol. Pryšoŭšy-ž słuhi haspadara, skazali jamu: Panie, ci-ž nia dobraje nasieńnie zasiejaŭ ty na swaim poli? Dyk skul kukol? Jon-ža im skazaŭ: warožy čaławiek zrabiŭ heta. Słuhi-ž skazali jamu: chočaš, pojdziem i wybiarem jaho? Ale jon adkazaŭ: nie, kab časam wybirajučy kukol nia wykaranili razam z im i pšanicy. Pakińcie aboich raści až da žniwa, a ŭ čas žniwa skažu žniejam: źbiarecie śpiarša kukol i źwiažecie jaho ŭ pučki, kab spalić, a pšanicu źbiarecie ŭ humno majo.

(Mat. 13, 24—30).

III

— Heta Boh jość tym caławiekam, što „pasiejaŭ dobraje nasieńnie na poli swaim". A henym polem jość duša ludzkaja. Bahataje heta pole, poŭna ŭ im siły pryrodnaj i nadpryrodnaj! Ale treba-ž nam upraŭlać adpawiedna hetaje pole — dušu našu, kab jano nia spustošyłasia, ale kab zaŭsiody było dla nas niwaj uradžajnaj, poŭnaj kałossia — cnotaŭ i mudraści Božaj. Treba nam staranna i wytrywała pracawać dziela ŭradžajnaści niwy — dušy našaj, dziela jaje praŭdziwaj kultury, bo-ž jana naša i ŭ dačasnaści i ŭ wiečnaści. Treba nam staracca, kab hetaja duša-niwa naša była dla nas rajem, a nie pustyniaj niadoli.

— Ale pracy hetaj škodzić pradušim naša sanliwaść, naša niačujnaść, naša duchowaja laniwaść. Škodzić pracy na niwie-dušy našaj žyćcio naša, kali cieła maje pierawahu nad dušoj, kali my nie ścieražom i nie ačyščajem ad kukalu dobrych pšaničnych rastkoŭ u dušy swajej. A musim dapamahać rostu dobraha nasieńnia, musimo pałoć ad kukalu-hrechu niwu-dušu našu, musimo pracawać na hetaj niwie biazupynna, bo worah, zły duch, nia śpić, sieje swajo złoje nasieńnie i ab siaŭbie swajej zaŭsiody pomnić.

— Ale-ž razam raście pšanica i kukol, razam rastuć u dušy našaj ziarniaty cnoty, Božaj mudraści i ziarniaty hrechu i fałšu. Dyk aściarožnym pawinna być pieliwa hetaj niwy, kab „časam wybirajučy kukol, nia wykaranić razam z im i pšanicy". Treba tut cnoty ciarpliwaści i mudraści, kab niščačy ŭ dušy hrech, nie pamylicca i nie paličyć za hrech čaho dobraha. Pracujučy na niwie-dušy kala dobraha ziarniaci, my nie pawinny pałochacca, što jość tam wobak dabra i praŭdy-pšanicy tak-ža zło i fałš-kukal. Pierawaha zaŭsiody budzie na staranie pšanicy: jak u žyćci dačasnym, tak i ŭ žyćci wiečnym. „Kali prydzie žniwo, kukal budzie spaleny, a pšanica zabrana ŭ humny".

Praf. dr. J. Tarasewič

Caławiek—šukannik Boha.

(Hl. Nr. 1 „Chr. Dumki").

2. Dokazy z historyi caławieka.

Jśli hady za hadami dy ŭsio dalej u osili caławieka ad taho času, kali jon, aświetleny swaim jašče nie zaciemnienym rozumam dy mahutnaj łaskaj, pomniŭ ab Bohu. Urešcie, pad upływam swajej hrešnaj natury jon, z wyniatkam narodu hebrajskaha, zusim zabyŭsia ab sapraŭdnym Bohu... ab swaim Stwarycielu. A wyniki z taho byli złyja: žudasnaje paniżeńnie caławiectwa.

Woś narody Ehiptu starawiečnaha! Kłaniajucca jany mahutnaściam pryrody: soncu, miesiacu, planetam, pawietru, buram, świattu, ahniu, rekam, wozieram, małancy, hromu dy šmat inšych rečaŭ ličać bahami dy achwiary prynosiać žywiołam: wału, karowie, baranu, lwu, waŭku, arłu j inšym žywiołam dy źwiarkom byccam świataryym pradstaŭnikom tych božyščaŭ.

A woś assyryjski boh Asshur dy babyłonski Babel z mnoźstwam paduładnyah sabie božyščaŭ. A woś persyjskija Ahura-Mazda i Angro-Mainyus sa swaimi bahami! Dy woś Hrecki Zeus dy rymski Juppiter z wializarnaj ličbaj swaich bahoŭ

Heta ŭsio pahanstwa: wynik adstupleńnia ad sapraŭdnaha Boha. Ale adnačasna heta jość dowadam pryrodnaha nachiłu ŭ ludzkaści k Bohu: kali narod nia čcić Jaho, dyk stanie kłaniacca mocy maci pryrody, abo žywiołam, abo bałwanom, abo čamu inšamu, jak heta siahońnia balšawiki čyniać, ale zaŭsiody, razumiejecca, na swaju zahubu; bo i dzież siahońnia starawiečnyja Ehipcijanie, dy Assyryjcy, dy Persy, dy Hreki, dy Rymlanie sa swaimi božyščami?! Zahinuli jany, zahinuli nazaŭsiody.

Urešcie Boh Ajciec, zžaliŭsia nad biednaj ludzkaściaj: pasłaŭ joj dziela Zbaŭleńnia dy Aświety Boha-Syna, jaki praz Učałowiečańnie staŭsia dla hetaj mety Boham Caławiekam

I pačałasia ciapier dla caławiectwa nowaja epocha, uwa ŭsich halinach jahonaha žyćcia, bo nachił jahony k Bohu uwiedzien byŭ na sapraŭdny šlach.

„Paetam, Dziaržawie, Prawu dy Filozofam udziačny my", kaža Plutarch, „za wiedu dy paznańnie relihii " ,

Pradusim-ža filozofy, jak najmudrejšyja ludzi zajmalisia doślednami ŭ halinie tajnic relihijnyjnych

D. Aniśko.

Usio ŭ miłaści. (2)

II. Chryścijanstwa — Relihija miłaści

Što-ž jość takoje ŭ nawucy našaj relihii, što pranikaje cely duch jaje? Jakoje prawa tak wybitna panuje nad usimi jaje nawukami?...

Heta — prawa miłaści!

Kaliści wučony žydoŭski spytaŭ Chrystusa: „Jakoje jość najważniejšaje prykazańnie ŭ Zakonie?" I Chrystus skazaŭ: „Słuchaj Izraelu (jak-by hetym chacieŭ skazać — słuchaj świet cely), budzieš lubić Pana Boha twajho z całaha serca twajho i z całaj dušy twaje i z całaj myśli twaje i sa ŭsich sił twaich; heta jość pieršaje i najważniejšaje prykazańnie, a druhoje jamu padobna — budzieš lubić bližniaha twajho, jak samoha siabie. Na hetych dwoch prykazańniach zbudawany ŭwieś Zakon i praroki (Mat. XXII, 36—39).

Tak skazaŭ Chrystus naš boski Wučyciel i Załažyciel našaje relihii. Ale Jon hawaryŭ tak nia-raz, usia nawuka Pana Jezusa, całaja Ewanelija jość adnym słowam miłaści. I Jezus nia tolki nawučaŭ miłaści, jon sam jaje wypaŭniaŭ; usio jaho ziamnoje žyćcio ad Betlejemu da Golgoty jość adnym wialikim aktam miłaści.

Kali Jezus, naš adziny Wučyciel, nawučaŭ nas miłaści, jak słowam, tak i prykładam, kali Kaścioł naš katalicki praz usie wieki swajho isnawańnia nie čaho inšaha nas wučyć, jak miłaści Boha i miłaści bližniaha, kali hety Kaścioł wiadzie swaju pracu achwiarnuju pasiarod čaławiectwa, pracu ŭ duchu miłaści — možam tady śmieła kazać, što relihija naša heta relihija miłaści.

A bližnim našym, ci bratom našym jość *kožny čaławiek*, kožny ci swoj ci čužy, ci blizki ci daloki, ci bahaty ci biedny, ci piekny ci brydki, kožny, jakoj by jon nia byŭ narodnaści, jakoj by jon nia byŭ relihii, jakoj by jon nia byŭ klasy ci stanu — kožny jość našym bližnim, kožny jość našym bratam.

Na prykazańniach miłaści, značyć, zbudawany ŭwieś Zakon (Wiera) i praroki. Na prykazańniach miłaści apirajecca nia tolki relihija naša chryścijanskaja, ale na hetych prykazańniach apirałasia i relihija Staroha Zakonu. A nawat i ŭ druhich wierawyznańniach i ŭsiudy ŭ mudraści ludzkoj heta najwyšejšaja mudraść Božaja prabiwajecca praz słowy wialikich myślicielaŭ. Usiudy my možam spaściarahčy, jak hetaja mudrać haworyć, što ŭ miłaści ŭsio.

Dyk śmieła i wytrywała pracujma na niwie-dušy našaj! Aryma, baranujmo, ačyščajma dobraje nasieńnie ad kukalu i ad usiakaha lichaziełla. A što ŭ pracy hetaj budzie nam nie pad siłu — pakińmo Najwyšejšamu Siaŭcu i Haspadaru našamu — Bohu ŭsiomahutnamu, jaki ŭ dobraj pracy našaj nam dapamoža, jaki „zahadaje žniejam swaim kukol spalić, a pšanicu žabrać u humno swajo".

Ks. Ad. St.

---

dy kazali narodu, što treba być narodam relihijnym i što tolki bahi mohuć pawučyć čaławieka, jak naležycca, dy ulić u jahonuju dušu nieśmiarotnuju praŭdu. Narod słuchaŭ ich dy šukaŭ prahawita paradaŭ dla siabie ŭ roznych waražbitoŭ, bo tam, pawodle spodumki tych wučonych, praŭda božaja wyjaŭlałasia. Filazofy ž sami ŭsio balej dy balej bačyli falš, pustatu, dy piarečnaść uwa ŭsiej pahanskaj relihii, uwa ŭsich tych waražkach. Dyk usio balej dy balej stawalisia jany niezdawoleny pahanstwam, asabliwa kali wialikija filozafy, jak, na prykład, Sokrat, Platon, Arystotel zbadali pustatu dy niedarečnaści pahanstwa dy ništožnaść pahanskich bahoŭ. Hetak pryhatawali jany šlach dla nachiłu siarod ludzkaści k sapraŭdnamu Bohu, dy k Jahonaj Lubowi. Praŭda, paśla henych wialikich filozafaŭ było šmat inšych, jakija znoŭ pačali błudzić siarod roznych filozofičnych spodumkaŭ, ale hetym jany jašče bolšaje stwaryli niezdawoleńnie ŭ relihijnym swaim świecie. Dziela hetaha siarod Hrekaŭ byli častyja damoŭki: Lepš byłob, kab čaławiek nikoli nie radziŭsia; a druhaja—najlepšaja reč: heta ŭmiarci chutka. Abo znoŭ kazali jany: „Nowarodny pawinien być witany sa ślazmi, a ŭmioršy chawany z radaściaj." Hetaja stanowišča ŭ relihijnym świecie staradaŭnych narodaŭ tolki balej umacoŭwała nachił ich k Bohu; sa zbalełaj dušoju rady byli jany umierci, dumajučy, što ŭ tahoświetnym žyćci bahi ich daduć im supakoj ščaście... Ale woś jašče inšaha rodu źjawilisia filozafy, katoryja, bačučy wialikija niedarečnaści pahanskaj relihii, uporysta prad świetam pahanskim kryčali: „My ničoha nia wiedajem i ničoha dahetul nie zdabyli ŭ halinie praŭdy, u halinie relihii." I z nowaj enerhijaj raspačali doślady... Ale ŭ dušy Hreka stwaryli nowy chaos, i nowy niepakoj, bo nachił jahony k Bohu nie pakidaŭ jaho, a tut užo nijakaj darohi jon k Jamu nia bačyŭ.

Ale woś pryšoŭ Boh-Čaławiek i pakazaŭ darohu i Hrekam i Rymlanam i ŭsiamu świetu. „Ja jość Daroha i Praŭda i Žyćcio," kazaŭ Jon im. I nawuka Jahonaja i dziejańni Jahonyja i Kaścioł Jahony pastupienna pačali pakonwać świet i niaści supakoj ludziam dobraj woli.

I pačałasia ciapier dla čaławiectwa nowaja epocha ŭwa ŭsich halinach jahonaha žyćcia, bo pryrodny nachił jahony k Bohu byŭ aswabodžany dy mahutnaj siłaj kirawany. Niwodnaja siła ŭ praciahu doŭhich stalećciaŭ nia zdoleła źniščyć jaho; i ciapier jon byccam pieraradziŭsia dy staŭsia maładym, mahutnym.

Dyk i nijakaja siła ciapier taho nachiłu nie

Tak! Bo ŭ miłaści znachodzicca najwyšejšaja mudraść, jakuju tolki ziamla ahladała. Wypaŭniajučy prykazańni miłaści, čaławiek wypaŭniaje ŭwieś zakon i, wypaŭniajučy prykazańni miłaści, čaławiek dasiahaje ŭsiaho jamu najpatrabniejšaha: bo jon asiahaje zbaŭleńnie wiečnaje i ščaście ŭ žyćci swaim dačasnym, i ŭsio čaławiectwa chutčej dajšło-b taksama da najlepšaj raŭnawahi, suświetnaha supakoju i ahulnaha ščaścia, kab narody i dziaržawy ŭ swaich mižnarodnych adnosinach kirawalisia asnowami miłaści.

Chto, jak chto, ale my — chryścijanie, świedamyja swajej relihii, pawinny wykarystać jaje nawuku i zastasawać dabradziejstwy miłaści da swajho žyćcia!

A lubić naŭpierad my pawinny Boha i to lubić nad usio, nad usio, što dla nas tolki jość najdaražejšaha. Treba nam lubić Boha bolš čym swaju družynu, čym usio našaje bahactwa, bolš čym swajo ščaście i spakoj, treba lubić Boha nad usie našy idealy, nad swajo žyćcio.

I jak ža-ž nam nia lubić Boha, kali Jon jość najlepšym našym Ajcom i Dabradziejem, usio, što my majem — majem ad Jaho, kab nia Jon, to my nia mieli-b ani družyny, ani majemaści nijakaj, ničoha nia mieli-by i nas samych nia było-b. Boh daŭ nam žyćcio i ŭsio, što ŭ hetym žyćci jość dla nas patrebnym; mała jašče hetaha — Jon daŭ nam nieśmiarotnaść ščaśliwuju, abdaryŭ čaławieka łaskami nieskančonymi, a kali čaławiek sahrašyŭ i praz heta straciŭ usie tyja łaski, jakimi Boh čaławieka abdaryŭ, straciŭ nieba, a zasłužyŭ na wiečnuju karu ŭ piekle, tady Boh sam pryniaŭ na siabie achwiaru adkupleńnia čaławieka i dakanaŭ hetaha, staŭšysia Čaławiekam i pamioršy, jak čaławiek, u mučeńniach na kryžu, kab hetym prywiarnuć nam tuju ščaśliwuju nieśmiarotnaść, da jakoj byli praznačany spačatku — kab nas zbawić, bo Jon „miłaściaju wiečnaj palubiŭ nas“, jak kaža Św. Pismo. I ci-ž my nia budziem adpłačywać Bohu ŭzajemnaju miłaściu za miłaść?

A kali budziem lubić Boha, to budziem lubić i ŭsich tych, kaho Jon lubić: h. zn. usich ludziej.

Inačaj i być nia moža! Boh jość najlepšym našym Ajcom, a my ŭsie ludzi — Jaho dzieci. Boh lubić usich ludziej, jak najlepšy Ajciec dziaciej swaich, a katory nawat z baćkoŭ-ludziej byŭ-by na nas łaskaŭ, kab my skryŭdzili jaho dzicia? Tak i Boh na nas nie łaskaŭ, jak my kryŭdzim, robim prykraść ludziam, katoryja jość dziaćmi Božymi; kryŭdziačy, robiačy prykraść ludziam — robim prykraść Samomu Bohu, katoraha lubić pawinny.

I tak, lubiačy Boha, treba lubić kaniečnie i bližniaha, heta wymahańnie relihii chryścijanskaj. Miłaści Boha ad miłaści bližniaha addzialić nia možna. Sam Pan Jezus skazaŭ: „Chto haworyć, što Boha lubić, a brata swajho nienawidzić, toj łhun, bo chto nia lubić brata swajho, katoraha bačyć, jak budzie lubić Boha, katoraha nia bačyć?“ (Jan IV, 20). Pan Jezus wyrazna nakazwaje nam lubić adny adnych, haworačy: „Heta wam prykazwaju, kab wy ŭzajemna miławalisia“ (Jan XV—17). „Prykazańnie nowaje daju wam, kab wy ŭsie ŭzajemna miławalisia; tak, jak Ja was palubiŭ, kab I wy lubili adny adnych. Pa tym paznajuć

---

mahła pierałamać dy źniščyć; pahanskija tyrany staralisia rubać jaho miečam, palić ahniom, dy ŭsialak ździekawacca nad im u praciahu dwuch z pałowinaj stalećciaŭ. Nachił heny ludźkaści k Bohu, suproć strašennych, samych strašennych praśledaŭ, usio mahutnieŭ i ŭrešcie staŭsia samaj mahutnaj siłaj, siłaj prad jakoju ŭsie pahanskija bahi źnikli, siłaj, jakaja pieraradziła ŭsio hramadzianstwa: dała jamu kirunak k wialikim dy światym idealam dy k wiečnamu žyćciu—ščaściu.

Tam dzie pierad tym panawała nieprahladnaja ciemra pahanstwa, ciapier tam ćwiła krasawała świetłaja praŭda; tam dzie było niawolnictwa dy paniżeńnie dla žančyny dy maci dziaciej, ciapier tam jana karystałasia wialikaj pašanaj dy stała naroŭni z mužčynam, dy mužam, dy ajcom siamji; u Chryście nia było ani mahutnych ani słabych: usie roŭnyja ŭ Im stalisia; i tam, dzie dzieci, asabliwa kwołyja, byli pradmietam pahardy dy nienawiści dla baćkoŭ, tam jeny ciapier stalisia pradmietam ich haračaj lubowi i radaści; tam, dzie niawolnik nia byŭ uważany za čaławieka, ciapier tamaka jon staŭsia naroŭni sa swaim panam; i tam, dzie bližni na bližniaha łaskawa ŭzhlanuć nia moh, ciapier tam sapraŭdy braterskaja luboŭ miž imi raźwiwałasia, adnaho sapraŭdnaha dy Mahutnaha Boha čcili jany ciapier jak swajho Baćku. Adnym słowam, nachił čaławiectwa k Bohu, aświečany świattłom łaski światoj, stwaryŭ zusim nowaje hramadzianstwa na ruinach pahanstwa, hramadzianstwa, u jakim samyja ciarpieńni stawalisia wialikaj roskašaj, a śmierć była pažadanaj nie jak unikańnie trudoŭ, kłopataŭ, ciarpieńniaŭ hetaha žyćcia, ale jak brama da wiečnaj łučnaści z Boham, jak pačatak wiečnaha žyćcia.

Horkaja dola časta-husta ŭ historyi chryścijanstwa abyjmała dy pryhniatała nachił pryrodny čaławiectwa k Bohu. U kožnym čaławieku jon mieŭ prawa ciapier na toje, kab žyć sapraŭdnym žyćciom nadpryrodnym uwa ŭsiej jaho pryhožaści dy mahutnaści, bo Chrystos ustanawiŭ Kaściol Božy dy Sakramenty światyja dy daŭ Słowa Božaje dy ciarpieŭ i ŭmior na Kryžy dziela ŭsichčysta ludziej. Na žal, byli zaŭsiody ludzi, jakim bolš razychodziłasia ab ułasnyja intaresy, jak ab čystatu Praŭdy dy Wiery; abo jakija dawali swajmu honaru, swajej dumie bolš prywolla, jak dla słaŭnaj, pryhožaj cnoty pakory. Dzieła henych pryčyn jany stawalisia stwarcami strašnych fałšaŭ, adščapienstwaŭ, dy krywawych buntaŭ-wojnaŭ.

Adnak niwodzin iz hetych ludziej i z dru-

usie, što wy wučniami Maimi, kali miłaść mieć budziecie adzin da adnaho" (Jan XIII, 34—35).

Tak nawučaje Pan Jezus, a św. Pawał Apostał piša: „Chto lubić bližniaha — zakon wypaŭniŭ" (Rym XIII).

Z hetaha ŭsiaho my bačym, što miłašć bližniaha heta jak-by cełv fundamant chrystyjanizmu. Ale lubić adny adnych my jašče pawinny i dla taho, što kožny čaławiek, što žywie na hetym świecie, musić ciarpieć, kožny niasie „ciažar dnia", jak skazaŭ Sam naš Zbaŭca, Jezus Chrystus, kožny čaławiek maje serca takoje dalikatnaje, takoje ŭražliwaje, serca zdolnaje lubić i ciarpieć, serca, katoraje tak hłybaka ranić kožnaja naša niesprawiadliwašć. Kožny čaławiek maje duču nieśmiarotnuju, stworanuju na abraz i padawienstwa Božaje. Čaławiek maje dušu, hety zarodak Božy, heta Jaho tchnieńnie!

Časam, praŭda, čaławiek špecić siabie kiepskimi ŭčynkami, za što ściahaje na siabie wialikuju adkaznaść prad Boham, abraz katoraha ŭ swajej dušy jon nosić. My časam nie adnu prykraść, nie adnu kryŭdu musim ściarpieć ad hetaha čaławieka. Čytaŭ ja kaliści, što jość ludzi, jakich možna lubić, tolki budučy ad ich wielmi daloka. Tak, jość charaktary prosta niemahčymyja. Ale najčaściej bywaje tak, što moža toj, chto nam zrabiŭ prykraść jakuju, abo zrabiŭ heta nieznarok, abo moža choć i zumyśnie praz swaju ŭłomnaść, a potym adumaŭšysia moža i kajecca. My ludzi, jak ludzi, na kožnym kroku spatykajemsia, za kožnym razam robim abmyłki; my i na siabie samych pawinny pomnić, što i my takija niedaskanalnyja i taksama pastajanna mylajemsia. Uspomniŭšy na ŭsio heta, nam łahčej budzie adčynić naša serca dla miłaści bližniaha, nie zważajučy na tuju prykraść, a nawat i kryŭ, du, jakuju my ad jaho mieli. Moža toj, chto nam zrabiŭ kryŭdu, praz hetu našu kryŭdu bolš jašče ciarpić čym my.

Takim paradkam ludziej usich my pawinny lubić, ale lubić pa chryścijansku, pa bratersku — čystaju, światoju, razumnaju miłaściu. Heta značyć, što my nia majem z našym bližnim cackacca, jak z lalkaju, ale lubić u Bohu i dla Boha, lubić, jak samych siabie.

A miłaść naša da bližniaha pawinna prajaŭlacca ŭ čynie. My pawinny, jak možam, jak damo rady, pamahać našamu bližniamu ŭ kožnaj jaho patrebie. My pawinny zaŭsiody mieć na pamiaci hetu chryścijanskuju zasadu: „Nie rabi druhomu taho, što tabie samomu niamiła!" I „što chočacie, kab wam ludzi rabili — wy im toje rabicie!" Što možam, dzie možam i jak možam, tak pawinny my zaŭsiody staracca rabić ludziam dobra, bo hetaha ad nas wymahaje naša relihija.

Ale miłaść naša da bližniaha pawinna być razumnaju i ŭsłuhi našy pawinny mieć hranicu, kab nia stalisia abrydłymi. Kali my ŭbačym, što bližni nie achwotna pryjmaje našy ŭsłuhi, to najlepiej dać spakoj i nia leźci tam, dzie nas nia chočuć. Miłaść naša da bližnich pawinna być razumnaju jašče i dla taho, što nia ŭsie ludzi roŭnyja, što pamiž pšanicaju znachodzicca i kukol — pamiž ludźmi stasunkowa jašče dobrymi, wybranymi dziaćmi Božymi, znachodziacca i ludzi kiepskija, kato ryja ci to świedama ci niaświedama trymajucca zdalok ad Boha, ad idei chryścijanskaj mi

hich im padobnych nie razrywaŭ suwiazi z Boham, nie piarečyŭ tamu, što jość pryrodny nachił u čaławieka k Bohu, dy na't nie piarečyŭ tamu, što heny nachił pawinien być aświetleny dy ŭzmocnieny Praŭdaj nadpryrodnaj; jany tolki tłumačyli tajnicy dy praŭdy Božyja swaim mylnym rozumam dy staralisia zdabyć sabie paśleżnikaŭ. uroiwajučy sabie, što byccam Boh ich pasłaŭ naprawić toj nachił na prawilny, prosty šlach.

Dyk usio heta nam tłumačyć ab tym, što čaławiek, jakim by jon nia byŭ, astajecca zaŭsiody šukańnikam Boha; jahonaja ludzkaja natura, stworanaja na Abraz Božy, zmušaječ jaho da hetaha.

3. Biełarus takža šukańnik Boha.

Čaławiectwa heta wializarnaja siamja, u jakoj usie dzieci jość adnaho Baćki: Mahutnaha Boha, bo Jon Sam biespasiaredna jość aŭtaram lepšaj čaści ich istotaŭ: ich duš nieśmiarotnych. Čaławiectwa, heta takža wializarnaja hramada tych istotaŭ, jakija dziela taho, što jany abdarany rozumam dy wolnaj wolaj, nia mohuć być zdawoleny hetym ziamnym žyćciom, žyćciom jakim žywuć tak-ža inšyja, ad jaho nižejšyja istotaj swajej žywioły dy istoty; čaławiectwa biazupynna ŭźnimajecca na kryllach rozumu dy mocy mahutnaj wolnaj woli panad materyjalnyja abstawiny žyćcia dy imkniecca da wialikich ideałaŭ da žyćcia wiečnaha, dy na't mimawolna da Boha, bož u Im adnym sapraŭdy wialikija ideały dy wiečnaje žyćcio isnujuć. U čaławiectwie adnak jość rožnyja narody, jak by siemji adnej wializarnaj siamji, jakija ŭ rožny sposab imknucca da ideałaŭ dy da nieśmiarotliwaści: adnyja pradusim praz mastactwa, pryhožyja štuki, druhija praz muzyku, trecija praz literaturu filozofiju, čaćwiertyja praz wialikija wynachody adkryćci, piatyja praz moc-siłu aružža, praz raźwićcio handlu i h. d.

A jak žaž naš harotny Biełarus u praciahu swajej historyi imknuŭsia da ideałaŭ, dy sapraŭdnaha žyćcia, adnym słowam, da Boha?

Kali źwierniem uwahu na Białarusa ŭ prad—chryścijanskija časy jaho bytu, dyk bačym, što jon siahaŭ šmat dalej ad druhich sławianskich narodaŭ u halinie kultury: bahaciejšy byŭ jon ad ich swaimi pieśniami, lahendami i swajej sławianskaj naturaj, upryhožanaj kulturnym raz wićciom, jak wynikam jahonych daŭžejšych dy bolš-mienš ścisłych znosin z zachadam praz tarhoŭlu dy tak-ža jahonych znosin z kulturnaj Hrecyjaj: našyja kupcy tudy zaježdžali sami,

łaści i chacieli-b žyć tolki ludzkoju kryŭdaju. U takim zdareńni my pawinny być aściarožnymi, kab nia dać siabie ašukać. Ale ŭžo tam, dzie naš krytyčny rozum, dzie sumleńnie našaje kaža nam takim ci inšym sposabam pamahčy našamu bližniamu i my heta zrabić možam, tam my nikoli hetaha zaniedbać nie pawinny.

Lubić my pawinny našych bližnich miłaściaju braterskaj, bo my ŭsie pachodzim ad adnych baćkoŭ — Adama i Ewy, usie my ŭ bližšym ci dalejšym pakrawienstwie braty i siostry. A praz heta my pawinny na kožnaha mužčynu hladzieć takim wokam, jak na swajho brata, a na kožnuju kabietu, jak na swaju siastru.

My pawinny zaŭsiody mieć litaść, mieć miłaserdzie nad našym bližnim, i nia tolki, što my sami nikoli nie pawinny kryŭdzić nikoha, ale i druhich adwodzić ad hetaha. My pawinny dzie možam ustupacca za pakryŭdžanych, nam treba być takoha ŭspasabieńnia, kab istota słabšaja mahła-b u kožnaj pryhodzie znajści ŭ nas abaroncu i apiakuna.

My pawinny razam z bližnim našym smucicca jaho smutkam, wiesialicca jaho radaściaju, a ŭžo bolšaj miłaści niama, jak pałažyć žyćcio swajo za bližnich swaich.

Za wiečny prykład miłaści bližniaha moža być dla nas Zbaŭca nač Jezus Chrystus. Jon nia tolki nawučaŭ nas słowam lubić adny adnych, ale jon swaim žyćciom, swaim ŭłasnym prykładam nawučyŭ nas hetaha. U časie swajho prabywańnia na našaj ziamli, jon išoŭ praz heta žyćcio robiačy ŭsim dobra: ciešyŭ smutnych, lačyŭ chworych, karmiŭ hałodnych, nawučaŭ usich, jak majuć žyć na świecie, urešcie pałažyŭ žyćcio swajo za nas usich, kab hetym wysłužyć nam zbaŭleńnie.

Tak sama i my chryścijanie, jaho wučni, jaho naśladoŭcy, wyznaŭcy jaho relihii rabić pawinny, kab być wartymi nazywacca chryścijanami. Ad nas nie wymahajecca taho, čaho my nia možam, ale zrobim tolki toje, što možam. Kali možam pamahčy bližniamu, to pamožam, jak možam i čym možam; nia možam jamu akazać nijakaj pomačy, to paciešma jaho dobrym spahadnym słowam, a kali nia možam ci nia ŭmiejem jaho paciešyć słowam, to prynamsi choć nie naśmiachajmosia z jaho niaščaścia.

A ŭžo niachaj nikoli i nikoli kryŭda bližniaha nie zaciažyć na našym sumleńni. Ludzi kryŭdziać adny adnych na majemaćsi, na zdaroŭi, na sławie, kryŭdziać słowam, rukami, kradziežaju, psotaju, ašukanstwam. Kryŭdziać nia tolki paasobnych ludziej, ale kryŭdziać celyja arhanizacyi, celyja klasy hramadzianstwa, celyja narody, ad čaho časam paŭstajuć wojny i ŭsialakija inšyja hramadzkija niaščaści.

Niachaj ža-ž tady kryŭda ŭsiakaja budzie ad nas daloka!...

I tak nad usio, u wypaŭnieńni našaj relihii, nam miłaści treba.

Św. Paweł Apostał piša: „Kali-b ja hawaryŭ mowami ludziej i aniołaŭ, a miłaści nia mieŭ, staŭsia-b, jak miedź źwiniačaja i cymbały brazhučyja. I kali-b ja mieŭ dar prarakawańnia, i znaŭ usie tajnicy i ŭsiakuju nawuku, i kali-b mieŭ usiu wieru, tak, što hory pieranosiŭ, a nia mieŭ miłaści, ja ništo. I kali-b ja

---

przwoziačy adtul bahaćcie i materyjalnaje i kulturalnaje, i adtul wabili k sabie na Biełaruś čužaziemnych kupcoŭ-handlaroŭ, jakija nie mahli nie pakinuć swaich upływaŭ na naš kraj. A šlachami hetych našych znosin z druhimi krajami byli hałoŭnym čynam našy wialikija reki, jak Dniapro, na prykład, katory zdabyŭšy sabie siłu dy mahutnaść u nas na Biełarusi, pływie cieraz Ukrainu až u dalokaje Čornaje mora, abo Nioman, katory wypłyŭšy z lasoŭ Mienščyny, niasieć swaje mahutnyja wody praz Litwu dy Niamieččynu ŭ mora Bałtyckaje, abo znoŭ słaŭnaja Dźwina, pakinuŭšy lasy Smalenščyny dy Wicieb ščyny, kocić swaje wody da bahataj Ryhi.

I kali druhija sławianckija narody siadzieli ŭ chacie, Biełarus karystaŭsia hetymi wializarnymi wodnymi puciami, zdabywajučy sabie lepšy dabrabyt u siabie ŭ chacie, a zahranicaj sławu. Ale heta nia ŭsio. Dla Biełarusa byccam ciesna była šyrokaja — Maci-Biełaruś: byccam nia moh jon razmachnucca ŭdostań dzieła bujnaha žyćcia dy kultury. Dyk čaść biełarusaŭ (Dryhwičoŭ) pierasialilisia až na ŭźbiarežža Mramarnaha mora, kala horada Sałunia. Spasiarod ich paŭstali wialikija braty: świątyja Kiryła i Miafod dzieła aświety dy chryścijanstwa siarod sławianskich narodaŭ.

Ale hałoŭnaj adznakaj Biełarusa była jaho relihijnaść dy bahabojnaść; mo' dzieła hetaha i raźwiwaŭsia jon tak pamysna, bo dzie jość wiera ŭ wyšejšuju siłu, tam jość i mužstwa ŭzlatać da wysokich idealaŭ; i čym ćwiardziejšaja taja wiera, tym balej uzrastaje siła dzieła ich dasiahnieńnia.

Nia było jašče kamu pawučyć Biełarusa ab sapraŭdnym Bohu; adnak wiedaŭ jon niejak ab tym, što Boh jość mahutny i dobry i sprawiadliwy: sama pryroda jamu ab hetym hawaryła. Dyk i kłaniaŭsia jon łaskawamu Dažbohu (soncu), dy hroznamu Piarunu (hromu), dy druhim prajawam pryrody. Jon mieŭ stolki bahoŭ, što ŭ praciahu całaha hodu tolki i pierachodziŭ ad adnaho świata da druhoha na ich česć.

Ale kali z Uschodu dy Zachodu pryjšla da nas Chryścijanstwa, dyk kinuŭ Biełarus usich swaich daŭn ejšych bahoŭ dy staŭ wierna słužyć Adnamu sapraŭdnamu Bohu. I ciapier jon šmat balej staŭsia relihijnym dy bahabojnym čaławiekam, bo jahonaja bahataja dy wodhuklіwaja natura była ciapier pad kiraŭnictwam Chrystowym dy pad upływam łaski świataj, jakaja łučyła ščylna jaho z Krynicaj žyćcia.

Znašoŭ Biełarus Boha, Mahutnaha dy Sapraŭdnaha Boha! Znašoŭ Biełarus niepamylnaha

TAMAŠ KEMPIJSKI.

Śledam za Chrystusam.

Z łacinskaj mowy pierakłaŭ
Dr. St. HRYNKIEWIČ.

Raździeł XLIII.

Ab pustoj i świeckaj nawucy.

1. Synie, niachaj nia zwodziać ciabie pryhožyja dy daścipnyja hutarki ludziej: *Bo-ž waładarstwa Božaje nia ŭ hutarkach, a ŭ cnocie* (1 Kar. 4, 20).

Zważaj na słowy maje, jakija zapalwajuć sercy, aświačajuć dumki, prywodziać žal za hrachi dy roznuju supaciechu pakidajuć u dušy.

Nikoli nia čytaj maich słoŭ dziela taho, kab wyhladać bolš wučonym ci mudrejšym.

Dumaj ab tym, kab zamaryć usie błahija nachiły swaje, bo heta tabie šmat karyśniej, čymsia wiedańnie mnohich najtrudniejšych rečaŭ.

2. Choć šmat pračytaješ i źwiedaješ, usioroŭna da adnaho Pačatku zaŭsiody wiarnucca tabie treba.

Ja toj, jaki wuču čaławieka mudraści i prostym rozum aświačaju lepš, čymsia chto z ludziej patrapiŭ-by zrabić heta.

Z kim ja hawaru — toj chutka budzie razumnym i šmat lepšym staniecca ducham.

Błaha tym, što ŭ ludziej raźwiedwajuć nadta cikaŭna ab usim, a mała turbujucca, kab spaznać šlach służby Božaj.

Prydzie para, kali źjawicca Wučyciel nad wučycielami — Chrystus, Pan Aniołaŭ, kab prasłuchać, čaho chto nawučyŭsia, heta znača — prahledzić sumleńnie kožnaha.

I tady *šukać budzie Jeruzalem z śviečkami* (Sofonij 1, 12) *i buduć jaŭnymi sprawy, schawanyja ŭ ciemry* (1 Kor. 4, 5) i zmoŭknuć zakidy jazykoŭ ludzkich.

3. Ja toj, jaki ŭ adnu chwilinu padymaju pakornaha rozum tak, što šmat bolš jon ściamić wiečnaje praŭdy, čymsia chto inšy pa dziesiacioch hadoch nawuki ŭ škołach.

Ja wuču biaz homanu słoŭ, biaz zabłytanaści ŭ dumkach, biaz pychi, biez kałatni ŭ dokazach.

Ja toj, jaki wuču pahardžać usim ziamnym, nie zważać na dačasnaje, a hladzieć wiečnaha, da jaho imknucca; honaraŭ staranicca, źniawahi ciarpieć, spadziawacca tolki na mianie, ničoha nie žadać apryč mianie i bolš za ŭsio mianie lubić.

4. Bo-ž šmat chto z tych, što palubiŭ mianie ščyra, nawučyŭsia Božych spraŭ i hawaryŭ cudoŭnyja rečy.

---

razdaŭ ubohim na prajadunak usiu maju maiemaść, i kali-b wydaŭ swajo cieła na spaleńnie, a nia mieŭ miłaści, ničoha mnie nie pamoža“ (I Kar. XIII, 1—3).

Tak! A chto lubić pa praŭdzie, toj nikoli nia budzie rabić ničoha takoha, što moža być niamiła tamu, kaho jon lubić, a naadwarot— budzie rabić tak, kab dahadzić jamu. Adnym słowam, chto budzie mieć miłaść: miłaść najwyšejšuju da Boha i miłaść braterskuju da ludziej, tamu heta miłaść skaža, što treba rabić i ŭ adnosinach našych da Boha i ŭ adnosinach da bližnich.

---

dy mahutnaha Prawadyra. I wierny jon Jamu byŭ. Bo skolki-ž mučyli jaho rožnyja worahi dziela taho, kab źbić jaho sa šlachu Praŭdy dy Łaski Świetoj; kab jaho ad Boha adarwać!

Car dy susied šawinist, dy proćma druhich takim ci inšym sposabam starałasia ŭsialakimi čynami ŭziać Biełarusa u swaje biazbožnyja ruki. Biełarus adnak z pryrody abdarany wialikaj wytrymliwaściaj dy dziŭnaj ciarpliwaściaj, nie paddawaŭsia im, baraniŭsia, a kali i baranicca nia moh, dyk kryčaŭ z Maciukom: „Ech, bijcie-ž macniej macniejšy ad wiery wašaj Maciej!“

Praŭda, šmat zła pryčynili jamu henyja worahi ŭ jahonym relihijnym žyćci. Kab światyja braty Kiryła dy Miafod iz hrobu ŭstali dy pabačyli toje zło, dyk jany horka zapłakalib nad dolaj Biełarusa. Jany dawiedalisia b ab tym, što Biełarus zamiest zwać siabie sapraŭdnym chryścijaninam, paściežnikam Chrysta, zawieć siabie „rus im“abo „polskim“, razrywajučy hetak swaju pryhožuju dušu na dwa warožyja abozy. Adnak i ŭ hetym strašennym parušeńni dy razrywie Biełarus trymajecca, jak maha, wiery światoj. Bo kali słabiejšyja iz Biełarusaŭ zusim pierajšli ŭ abozy worahaŭ, dyk dužejšyja z ich astalisia wiernymi biełaruskaj pryrodzie i ŭsiamu tamu, što zwiazana jość biełaruskaj narodnaj dušoju: astalisia wiernymi nawukam dy ideałam swaich wialikich tych bratoŭ: światych Kiryły i Miafoda, astalisia wiernymi ideałam dy nawucy Samoha Chrysta. A dužejšyja henyja Biełarusy: heta naš darahi prosty, siermiažny narod. Tolki treba krychu woli, dobryah ludziej dy wytrywałaści dziela taho, kab uskrasić u jahonaj pryhniečanaj dy zmoranaj dušy Chrystowyja ideały i prywieści ich da poŭnaści žyćcia dy charastwa, jakija im naležacca.

I toj ščaśliwy dzień nastanie, bo biełaruskaja duša biaz Boha dy biaz Chrystowych ideałaŭ žyć nia moža. U joj isnujeć mahutny nachił k Bohu dy k wialikim światym ideałam. I kali hety zaśnitak pračniecca, dyk cudy twaryć stanie, suproć usiakaj warožaj siły.

Braty biełarusy, „Pryhatoŭcie dla Boha dušy wašy i tolki Jamu Adnamu służycie; a jon was wybawić z ruk worahaŭ wašych.“ (Iz Pieršaj Knihi Karaloŭ, 7, 3).

Kaniec.

Karyśniej zračysia ŭsiaho, čymsia daśledžwać rečy daścipnyja.

Ale adnym kažu Ja ahulna tolki, a druhim adumysna; adnym miła abjaŭlajusia znakami i wobrazami, a druhim znoŭ u wialikim światle akazwaju swaje tajnicy.

Hołas św. Knihaŭ adzin dla ŭsich, nia ŭsich adnak jon adnolkawa wučyć: bo Ja sam wuču praŭdy ŭnutranna, serca naskroś prahladaju, dumki ŭsie spaznaju, pabudžaju da čynaŭ i nadzialaju kožnaha pawodle sprawiadliwaści majej.

Raździeł XLIV.

Nia treba zachopliwacca zaśmat wonkawymi rečami.

1. Synie, śmat u čym treba tabie astacca niaświedamym i hladzieć na siabie byccam na pamioršaha na ziamli i jakomu ŭwieś świet jość ukryžawany.

Takžasama śmat na jakija sprawy treba być tabie hłuchim, kab bolš moh ty dumać ab swaim supakoi.

Karyśniej adwaročwać wočy ad niamiłych tabie rečaŭ i pakinuć kožnamu swoj na ich pahlad, čymsia ŭdawacca ŭ złosnyja swarki.

Kali ty dobra z Boham žywieš dy ŭwažaješ na Jahonyja prysudy, lahčej strywaješ usiakaje paniženńnie.

2. O Hospadzie! da čaho-ž my dajšli? woś płačam nad dačasnymi škodami, dzieła maleńkaje karyści pracujem i turbujemsia, a zabywajemsia ab škodach duchowych, abo nadta pozna pačynajem ab ich dumać.

Uważajem na toje, što mała abo i susim niekarysna, a toje, što nam najbolš nieabchodnaje, kidajem, bo raściaruświajecca čaławiek u wonkawych sprawach i kali zahadzia nie ahledzicca — achwotna ŭ ich astajecca.

Z relihijna-hramadzkaha žyćcia.

Nowyja kaścielnyja dastojniki spasiarod krajowaha duchawienstwa ŭ Kitai. Niadaŭna na stanowišča Apostalskaha wikaraha ŭ Tsining, u paŭnočnym Kitai, naznačany Jazep Faŭ, kitajski ksiondz. Adnačasna na stanowišča zastupnika Apost. Wikaraha ŭ Phat Diem, u Indokitai, naznačany Jan Tonga, ksiondz indokitajski Spadziajomsia, što nie za harami toj čas, kali i siarod biełarusaŭ budzie pracawać duchawienstwa biełaruskaje.

Bluźnierstwa karajuć sudom. Hazety pišuć, što Halandski Sajuz pryniaŭ zakon, jaki na kładaje kary za bluźnierstwa. Zakon hety pryniaty z pryčyny bjazbožnaj i bluźnierskaj ahitacyi, jakuju tam wiadzie kamunistyčnaja časopiś „Tribuna".

Kulturnaja dziejnaść katalickich misijanaraŭ. Ajcy Salezyjancy ŭ Ekwatary (Afryka) źjaŭlajucca twarcami kultury na šyrokich lasnych prastorach hetaha kraju Kab zrabić mahčymaj misyjanarskuju pracu, musiać jany ciarabić i karčawać lasy, prawodzić darohi, budawać masty i h. d.

Bratanak zastupnika staršyni anhlijskich ministraŭ Baldwina katalickim ksiandzom. U m. Elstree, pad Londynam, nowazbudawanaha kaścioła naznačany probaščam Baldwin, bratanak wiedamaha pawadyra anhlijskich konserwatystaŭ. Ks Baldwin 25 hadoŭ byŭ duchoŭnym anhlikanskim. U 1928 h. razam z matkaj pryniaŭ katalictwa i byŭ paświačany na katalickaha ksiandza.

Pryrost duchoŭnaj moładzi ŭ Čechasławakii. Klerykaŭ u duchoŭnych čechasławackich seminaryjach pad kaniec 1932 h. było 837, a ŭ 1922 było tolki 250. Ličba tam duchoŭnaj moładzi, jak bačym, uzrasła za dziesiać hadoŭ bolš čym utraja.

Abarona relihii ŭ Kitai. Kitajski ŭrad wydaŭ niadaŭna dekret, na mocy jakoha pašyrańnie biazbožnaj literatury i ŭsiakija napady na jakujuniebudź, pryznanuju dziaržawaj, relihiju, buduć karacca štrafam, abo wastroham.

10 tysiač maładych žanimstwaŭ u Św. Ajca. Dziakujučy źnižkowym biletam na čyhuncy, na praciahu piacioch apošnich miesiacaŭ pabywała ŭ św. Ajca na audyjencyi až 10 tys. maładych žanimskich par. Św. Ajciec usich bahasławiŭ i dawaŭ na pamiatku medalik i ružaniec.

Pawarot z SSRR biskupa Słoskana. U minułym tydni wiarnuŭsia ŭ swaju baćkaŭščynu Łatwiju katalicki biskup Słoskan. Daznaŭ jon u SSRR śmat hora, bo apošni dziesiatak hadoŭ prabywaŭ tam pierawažna ŭ kamunistyčnych turmach.

Katalictwa ŭ Mandžuryi. Hazety padajuć, što apošnim časam Katalictwa ŭ Mandžuryi robić značnyja postupy. Heta pradusim dzieła taho, što padčas wialikaha tam sučasnaha zabureńnia ludzi haračej šukajuć duchowaj i na't materjalnaj apory. Takoj aporaj, pradusim duchowaj, biazumoŭna źjaŭlajecca Katalicki Kaścioł.

Katalicki Uniwersytet u Kitai. Dumka załažyć katalicki ŭniwersytet u Kitai paŭstała daŭno, a ŭwieści jaje ŭ žyćcio, i to tolki častkowa, udałosia ŭ 1925 h., kali amerykanskija benedyktyncy prystupili da arhanizawańnia ŭniwersytetu. Siańnia hety ŭniwersytet maje fakultety: literatury, pedahohiki, nawuk ab pryrodzie, medycyny

Redaktar-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ

Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Zawalnaja wul. 6—10.

i mastactwa; studentaŭ tam wučycca 580, na bolš niama miejsca Prafesarami pierawažna benedyktyncy.

Staleććie katalickaj hazety ŭ Šwajcaryi. Apošnimi dniami orhan Šwajcarskaha episkapatu i katalickaha duchawienstwa „Schweizer Kirchenzeitung" raspačaŭ sotny hod swajho isnawańnia. Jość heta najstarejšaja ŭ Šwajcaryi katalickaja hazeta.

Wialiki kanhres katalickaj moładzi ŭ Hišpanii. Nia hledziačy na warožyja adnosiny ŭradu, hišpanskaja katalickaja moładź u m. Santander arhanizawała wialiki kanhres, na jakim było bolš 4 tysiač moładzi z usiej Hišpanii.

Z biełaruskaj niwy.

Sud nad prezydyjum T. B. Š. 1 i 2.II sioł. h. ŭ Wilenskim Akružnym Sudzie była razhladana sprawa siabraŭ prezydujuma T wa Biel. Škoły. Hałoŭnych abwinawačanych: adwakata F. Stackiewiča, R. Šyrmu i M. Piatkiewiča sud apraŭdaŭ. Winawacili ich u kamuniźmie.

Sprawa kalendara spyniena. Jak wiedama, za letašni ŭnijacki biełaruski kalendar polskija ŭłady wydaŭcom henaha kalendara chacieli zrabić sudowuju sprawu. Užo nawat wiałosia śledstwa, ale tak śledstwam i skončyłasia. Niadzieli dźwie tamu abwinawačanyja atrymali pawiedamleńnie z Sudu ab spynieńni hetaj sprawy. Daremna rabili šum i psuli papieru.

Biełaruski prytułak u Albertynie astajecca. Biełaruski prytułak u Albertynie, jaki ŭtrymliwajuć ajcy Jezuity, dzieła trudnaściaŭ, roblenych administracyjnymi ŭładami, mieŭ być spynieny. Ciapier adnak dawiedwajemsia, što dziakujučy staranniam tych-ža ajcoŭ prytułak heny astajecca isnawać dalej.

Ewanelii pa biełarusku. Ks. W. Hadleŭski pierakłaŭ na biełaruskuju mowu čatyry Ewanelii i dalej pracuje nad pierakładam usiaho Nowaha Testamentu. Pieršaja Ewanelija ŭžo addadziena ŭ duchoŭnuju cenzuru. Niezadaŭha ŭ tuju-ž cenzuru buduć padadzieny i try astalnyja Ewanelii, a ta'-ža i ŭsie inšyja knižki Nowaha Testamentu. Budzie heta pieršaje biełaruskaje wydańnie światych knih Nowaha Testamentu z kaścielnaj aprabataj. Niadaŭniaje biełaruskaje tłumačenie hetych knih, wydanaje metadystami, maje pachiby dohmatyčnyja, šmat niaścisłaściaŭ, a tak ža maje mnoha zahanaŭ i z boku biełaruskaj mowy.

Dapamohi na wydańnie Nowaha Testamentu Biełarusy kataliki prasili św. Ajca. Jość nadzieja, što dapamoha hena budzie dadziena.

Nowaje wydańnie „Hołasu Dušy". Biełaruski malitaŭnik „Hołas Dušy" ŭžo daŭno razy šoŭsia i adčuwajecca wialikaja patreba wydańnia nowaha. Woś-ža hetkaje nowaje wydańnie ŭžo apracawana i zdana ŭ duchoŭnuju cenzuru, z jakoj spadziajomsia chutka wiernieccа. Kali-ž heta nastupić, Biełarusy kataliki pawinny natužyć usie swaje siły, kab malitaŭnik heny wydać i wydać u bolšym liku ekzeplaroŭ. Na wioscy adčuwajecca wialkaja patreba biełaruskaha malitaŭnika.

Roznyja cikawaści.

Pahałoski, što budzie źmiena zakonu ab wybarach Papieža. Flamanskaja hazeta „Standard" padała viestku z Rymu. što byccam maje być nowy zakon ab wybarach Papieža. Sutnaść hetaha zakonu byłab u tym, što Papieža wybirali-b nie kardynały, jak heta jość ciapier, a ŭsie biskupy. Hetki zakon mieŭby wialikaje značeńnie dla zbližeńnia Kaścioła z Uschodam, bo wybiralib Papieža katalickija biskupy ŭsich abradaŭ, jak łacinskaha, tak i ŭsich inšych; kardynały-ž zwyčajna ŭsie łacinniki.

Misyjnaja praca pry pomačy teatru. Cikawy sposab misyjnaj pracy siaród pahan zawiedzieny ŭ prawincyi Jochow u Kitai Apirajučysia na fakcie, što Kitajcy źjaŭlajucca wialikimi lubicielami teatru, misyjnaja praca wiadziecca pry pomačy teatru dzie adbywajucca adpawiednaha źmiestu predstaŭleńni, lekcyi i inšyja. Misijanary uważajuć, što hetki sposob misyjnaj pracy maje wialikaje tam značeńnie.

Piechatoj z Kitaja ŭ Rym. Paru tydniaŭ tamu u Rym prybyŭ kitajski katalik Jazep Weix, katory 16.I.31 h. wybraŭsia piechatoj z Penany (Kitaj), kirujučysia da św. Ziamli (Palestyna) i da Rymu. Padarožnik hety prabywaŭ štodnia 20—30 kilm. Išoŭ praz Siam, Birmu, Indyju, Afganistan, Persiju i Małuju Aziju i Palestynu, dzie zatrymaŭsia dwa miesiacy. Adhetul pašoŭ u Ehipt, a tady spawarotam praz Palestynu u Kanstantynopal i Ateny. Tut užo sieŭ na karabiel i adpłyŭ u Marsyliju, adkul uznoŭ piechatoj praz Lugdun, Genewu, Fryburg i Medeolan dajšoŭ urešcie da Rymu, da mety swajej — ubačyć św. Ajca. Katalik hety jość wučycielem. Meta jaho hetaj padarožy była nia tolki relihijnaj, ale i nawukowaj.

Kitajcy ŭ św Ajca. Niadaŭna św. Ajciec pryniaŭ na aŭdyjencyi pradstaŭnikoŭ hrupy kitajskich wučycialoŭ, jakija prybyli ŭ Rym dzieła pedahohičnych nawuk. Kitajcaŭ pradstawiŭ św. Ajcu a. Jupin, wiedamy prafesar kitajskaj mowy.

Palityčnyja sprečki miž katalikami i kamunistymi. Katalicka-Hramadzkaje T-wa ŭ Cardiff, u Anhlii kožnaj sierady arhanizuje publičnyja sprečki miž katalikami i kamunistymi. Sprečki hetyja časta bywajuć dawoli burliwyja, ale zaŭsiody karysnyja. Sprečkaŭ hetych zwyčajna słuchajuć wialikija natoŭpy narodu.

Nawukowyja zasłuhi katalickich misijanaraŭ. Niadaŭna pryznańnie doktaram francuskaha ksiandza P. Fourniera dało akaziju Sorbonie (Paryski ŭniwersytet) ściwierdzić uračysta zasłuhi, pałožanyja na poli nawuki katalickich misijanaraŭ. Ks. Fournier napisaŭ rasprawu na temu: „Učaście katalickich misijanaraŭ u sprawie postupu pryrodničych nawuk u 19 i 20 w." Ks. hety ŭ swajej pracy wykazaŭ, jak šmat zrabili katalickija misijanary ŭ halinie: hieolohii, mineralohii, hieohrafii, botaniki, zoolohii, etnohrafii i etnolohii.

List 2 tys. dalaraŭ. Adna kniharnia ŭ Londynie wystawiła niadaŭna na prodaž list św. Franciska Ksaweraha, pisany ŭ 1552 h. da Karala Portuhalii Jana III. List heny pradajecca za 2 tys. dalaraŭ. Cana ništo sabie!

Razwoj katalickich biblijatek. Niamieckaje T-wa „Borromaeus Verein" za 90 hadoŭ swajej pracy maje 5500 biblijatekaŭ i 250 tysiač dziej ych siabroŭ. Dziaržaŭnyja ŭłady da hetaha tawarystwa adnosiacca z wialikaj udziačnaściaj.

Prychod na sprawu Misijaŭ. Na sprawu Misijaŭ z usich krajoŭ Eŭropy za 1931-32 u Rym nadyš-

ło 50 miljonaŭ 273. 324 liry. Najbolš złažyła Ameryka (17 miljonaŭ, 716.643), a badaj najmienš, na pradastatnim miejscy, Polšč (1,454 901). Praŭda, ad Polščy krychu mienš złažyła Irlandyja, ale niezabywajma, što katalikoŭ u Irlandyi niama i troch miljonaŭ, a ŭ Polščy jość miljonaŭ 20.

Pahałoski ab kradziežy dakumantaŭ z Watykanu. Apošnim časam razyšłasia pahałoska, što a. Dejbner, rasiejski unijacki ksiondz, ukraŭ z Watykanu ważnyja dakumenty i pieradaŭ Sawietam. Woś-ža watykanskija hazety hetamu piarečać.

Z palityki.

Pieramieny ŭ Niamieččynie. Jak wiedama, u Niamieččynie apošnimi hadami šmat rabiŭ šumu Hitler. Woś-ža ciapier hetv samy Hitler staŭsia tam kancleram, beta znača haławoj uradu. Urad hety nia mieŭ u parlamencie bolšaści, dyk prezydent parlament raspuściŭ i zahadaŭ nowyja wybary; woś ža usia cikawić u tym, što henyja wybary pryniasuć.

Portuhalskaja ambasada pry Watykanie. Dahetul Portuhalija mieła pry Watykanie zwyčajnaje pasolstwa. Ciapier pasolstwa hena maje być pieramieniena na ambasadu. Ambasada ad pasolstwa roźnicca tym, što jana bolš stałaja i bolš maje ŭ mižnarodnym žyćci pawahi. Hetaj pieramienaj portuhalski ŭrad choča padčorknuć swaju wiernaść Apost. Stalicy.

Polšč prociŭ Francyi. Niadaŭna ŭ Ženiewie na pasiedžańni kamisii dziela razbrajeńnia polski prad staŭnik wystupiŭ prociŭ francuskaha prajektu. Zrabiŭ jon heta zatym, što Polšč apošnim časam, žadajučy zbližeńnia z Niamieččynaj, choča pakazacca, što jana samadziejnaja i na pawodku Francyi nia chodzić.

Pieramoha de Walery. U Irlandyi apošnim časam adbylisia wybary ŭ parlament. Najbolš hałasoŭ atrymaŭ wiedamy pawadyr irlanskaha narodu de Walera, jaki imkniecca da poŭnaj niezaležnaści Irlandyi ad Anhlii, bo choć užo Irlandyja ličycca samastojnaj dziaržawaj, to ŭsioždyki jašče sim tym jana złučana z Anhlijaj.

Źmieny ŭ Łatwii. U Łatwii apošnim časam byŭ urad, jaki za hałoŭnaje zadańnie ŭważaŭ niščyć škoły nacyjanalnych mienšaściaŭ: Biełarusoŭ, Rasiejcaŭ i inš. Woś ža niadaŭna ŭrad hety, nie atrymaŭšy aprabaty dla swaich planaŭ u Sojmie, byŭ zmušany padacca ŭ adstaŭku. Daj Boža, kab nowy byŭ lepšy!

Uzrost biezraboćcia. Pawodle apošniah padrachunkaŭ biezrabotnych u Polščy na 4.I. sioł h było 269.577 asob Ličba heta ŭ paraŭnańni da minułaha tydnia, uzrasła na 5319 asob. Słowam, niadobra z biezrabocicaj u Polščy, niadobra takža i ŭ mnohich inšych dziaržawach.

Hoład na wioscy. Sajuz polskich rolnych rabotnikaŭ ściwierdziŭ, što ŭ Polščy 1 z pałowaj miljona małarolnych haspadaroŭ znachodzicca ŭ duža ciažkim pałažeńni i zahražaje im hoład z pryčyny niastačy ziarnia na rolnyja zasiewy. Na hetu metu patrebnaja ŭradawaja zapamaha na sumu 5 miljonaŭ zł.

Biełaruskija ziemli razdajucca čužyncam. Hazety pišuć, što maskoŭski kamunistyčny ŭrad maje namier na Biełarusi pasadzić mnoha asadnikaŭ, prywiezienych z Rasiei. Takija asadniki majuć być pradusim pasadžany ŭ wakruhach: dryskim, babinskim, kašyrskim, zasłaŭskim, kajdanoŭskim. Wiasnoj sioł. h. u hetych wakruhoch pasadziać 10 tysiač čužyncaŭ. Słowam, čyrwonaja Maskwa kryŭdzić i niščyć biełaruski narod niahorš carskaj.

Mała pračytać hazetu samomu: treba jaje pračytać sabranym susiedziam razam

Wilenskija nawiny.

Adzinaccatyja ŭhodki kiraŭnictwa Kaściołam. *12.II prypadali adzinaccatyja ŭhodki kiraŭnictwa Kaściołam św. Ajca Piusa XI. Dzień hety kataliki našaha kraju światkawali duža ŭračysta.*

Imianiny J. E. Wilenskaha Arcybiskupa. *7.II prypadaŭ dzień Imianinaŭ J. E. Wilenskaha Arcybiskupa. U hety dzień pa ŭsich kaściołach było atpraŭlena ŭračystaje „Te Deum".*

Biezraboćcie ŭzrastaje. Kožny tydzień prynosić u Wilni pawialičeńnie ličby biezrabotnych. Silna tak ža adčuwajecca biezraboćcie na wioscy.

Rasiejskaja mowa nie abawiazkawaja. Wilenskija hazety pisali, što ŭ Wil. Duch. Prawasłaŭnaj Seminaryi nadalej rasiejskaja mowa nieabawiazkawaja. Rasiejskuju mowu zastupaje tam polskaja. Ale ci nia čas pawažniej padumać ab mowie biełaruskaj. ab mowie taho narodu, dla jakoha ŭ seminaryi rychtujucca pastyry?

Paštowaja skrynka.

Ks. I. D. 8 zł. na padpisku dla Ks. Br St. atrymali, dziakujem. Moža tam u Was bywaje ksiodz I. S. z Balbinawa, padhanicie jaho, kab jon šyryŭ siarod Biełarusaŭ katalikoŭ našu časopiś. „Chr. D.„ za hranicu kaštuje 8 zł.

A. Ch. Załatoŭku atrymali, hazetu pasyłajem.

Ks. W. Š. Hrošy atrymali, padzialili pawodle Wašaj woli.

p. A. M. Za dwa złoty i za pamiać dziakujem.

A. Š. Złot atrymali, hazetu pasyłajem. Čytajcie sami i druhim dawajcie. a takža prysyłajcie adresy Wašych susiedziaŭ i znajomych, jakim možna pasłać hazetu na probu.

Ks. I. S. 4 zł. atrymali, dziakujem.

F. H. Paŭtary zał. atrymali, dziakujam, hazetu wysyłajem.

inž. L. D. Za piać zł. i za pamiać ščyraja padziaka.

Ks. A. B. Hrošy atrymali, padzialili pawodle Wašaj woli, dziakujem.

Ks. Fr. Č 400 atrymali, rasparadzilisia imi, jak Wy žadajecie, dziakujem, kab u druhich było stolki idziejnaści, dyk byłob usio dobra.

P. Č. Za Was zapłaciŭ Waš dobry swajak, zatym hazetu Wam pasyłajem akuratna.

I. Č. Za Was zapłačana, hazetu pasyłajem. Ci dachodzić jana da Was?

I. R Na Waša imia stała pasyłajem „Chr. D.", hrošy za Was zapłačany

I. D. 4 zł. za Was zapłačany, časopiś pasyłajem.

dr. K. N. Rukapiś atrymali, dziakujem, z nastupnaha numaru pačniom drukawać

B B. List Waš atrymali, hazetu i premii pasyłajem, wierym, što wy padpisku sapraŭdy pryšlecie.

I. T. Prośba Waša spoŭniena. Čakajem na padpisku.

P. S. Pasyłajem, čakajem padpiski.

A. S. I hazetu pasyłajem, wysłali takža i knižycu, čakajem na padpisku.

Ks Dr. J. R. 10 zł. atrymali, dziakujem.

Dzieła bolšaha pašyreńnia „Chryścijanskaj Dumki" prosim našych pryjacielaŭ prysyłać nam adrasy asob, jakim možna wysłać našu časopiś na probu.